

Przedwyborcza ofensywa socjalna Fideszu Orbán wobec wojny – „nasza chata z kraja” Katalin Novák wybrana na prezydenta

TEMAT NUMERU

Przedwyborcza ofensywa socjalna Fideszu

Wybory 3 kwietnia będą pierwszymi od ponad dekady odbywającymi się w trudnych warunkach gospodarczych. Problemy wywołała pandemia COVID-19, a obecnie pogłębiają je skutki napaści Rosji na Ukrainę. Odpowiedzią Fideszu jest przede wszystkim interwencjonizm państwowy – regulacje hamujące wzrost cen oraz kierowanie do rodzin i najbardziej potrzebujących grup społecznych transferów socjalnych, co – przynajmniej do czasu elekcji – ma ochronić obywateli przed bolesnymi skutkami dekonstrukcji. Partia Viktora Orbána, zachwalając ostatnią dekadę jako okres prosperity, prezentuje się w kampanii jako gwarant bezpieczeństwa w czasach kryzysu i zachowania osiągnięć gospodarczych. Jednocześnie wykorzystuje zaniepokojenie społeczeństwa gorszą sytuacją do ataków na opozycję – przypomina kojarzące się z zapaścią ekonomiczną rządu lewicy sprzed 2010 r. Wobec wielu inicjatyw antykryzysowych Fideszu na polu gospodarczym opozycyjny sojusz Wspólnie dla Węgier znalazł się w defensywie. Koncentruje się on na przekazie antykorupcyjnym, a zarazem zapewnia, że w przypadku zwycięstwa zachowa część elementów aktualnej polityki socjalnej.

Rządy Fideszu – od prosperity do zadyszki

Fidesz przejął władzę w 2010 r., gdy kraj wciąż zmagał się ze skutkami najgłębszej recesji w powojennej historii Europy, wywołanej globalnym kryzysem finansowym. Węgry najmocniej w regionie odczuły jego skutki i w 2008 r. stanęły na skraju niewypłacalności. Ostre cięcia wydatków, które poprzedni gabinet przeprowadził we współpracy z Międzynarodowym Funduszem Walutowym (MFW), ustabilizowały sytuację budżetową. Rząd Fideszu po dojściu do władzy zakończył kooperację z MFW, obłożył dodatkowymi podatkami zdominowany przez kapitał zagraniczny sektor usług (finanse, energetyka, ubezpieczenia, sieci handlowe) oraz wprowadził szereg regulacji i subwencji przyciągających inwestycje zagraniczne w przemyśle oraz stymulujących przedsiębiorczość kosztem konsumpcji. Na posunięciach tych skorzystały przede wszystkim korporacje motoryzacyjne (głównie niemieckie), których lokowane na Węgrzech fabryki, obok napływu funduszy unijnych, stały się kołem zamachowym krajowej gospodarki. System podatkowy stwarzał korzystne warunki rozwoju dla przedsiębiorstw (9-procentowy CIT), a także klas średniej i wyższej (15-procentowy liniowy PIT). Zarazem jednak najwyższy w UE 27-procentowy VAT zaczął stanowić istotne obciążenie dla osób mniej zarabiających. Aby to skorygować, Fidesz wprowadził cały pakiet świadczeń socjalnych dla rodzin (m.in. ulgi podatkowe, których wysokość uzależniono od liczby dzieci, nisko oprocentowane kredyty na zakup mieszkania i samochodu dla rodzin wielodzietnych). W okresie rządów tej partii, w warunkach dobrej koniunktury gospodarczej (zob. wykresy) doszło do znacznego spadku bezrobocia – z 10,8% w 2010 r. do 4,1% w 2020 r. według Eurostatu – ale problemem pozostała niska jakość pracy, utrwalana przez strategię władz polegającą na przyciąganiu inwestycji dzięki konkurencji płacowej. Ok. 100 tys. osób jest zatrudnionych w tzw. programach pracy publicznej i otrzymuje od państwa wypłaty poniżej minimalnego wynagrodzenia.

Już przed pandemią zaczęły pojawiać się symptomy rosnących problemów gospodarczych. Węgry w największym stopniu w porównaniu z innymi państwami regionu odczuwają niedobory siły roboczej. W 2019 r. skarżyło się na to ok. 70% firm przemysłowych i budowlanych. Rząd Fideszu stał się w pewnym sensie zakładnikiem prowadzonej od 2015 r. polityki sprzeciwu względem migracji spoza Europy, która przyniosła efekt uboczny w postaci zniechęcania do osiedlania się i podejmowania pracy w kraju. Narastają korupcja i oligarchizacja gospodarki. Węgry w latach 2010–2021 spadły z 53. na 73. miejsce w rankingu percepcji korupcji Transparency International i obecnie zajmują w tym zestawieniu najniższą pozycję spośród państw Grupy Wyszehradzkiej.

Gospodarka mocno ucierpiała też z powodu pandemii COVID-19. Przeszoje spowodowane ograniczeniami sanitarnymi zaowocowały spadkiem PKB w 2020 r. o 4,7%. Dług publiczny osiągnął niemal tak wysoki poziom (ok. 80% PKB) jak w momencie, gdy Fidesz przejmował władzę. Choć w 2021 r. nastąpiło odbicie gospodarki (wzrost PKB o 7,1%), to wciąż da się odczuć liczne negatywne skutki pandemii. Węgry mają obecnie jeden z najwyższych wskaźników inflacji w Europie – w lutym br. osiągnęła ona 8,3%, najwięcej od sierpnia 2007 r. W ostatnich miesiącach szereg firm przemysłowych, w tym motoryzacyjnych, musiał na kilka tygodni zaprzestać pracy z powodu niedoborów części, a BMW zdecydowało o odłożeniu rozpoczęcia budowy zakładów w Debreczynie.

Dodatkowo w gospodarkę uderzyły konsekwencje ataku Rosji na Ukrainę. W pierwszych dwóch tygodniach wojny znacząco obniżył się kurs rodzimej waluty (dzień przed wybuchem konfliktu euro kosztowało 357 forintów, 7 marca – już 393, a po interwencji banku centralnego 14 marca ustabilizowało się na poziomie 373 forintów). Spadki zanotowały indeksy giełdy budapeszteńskiej. Rynek rosyjski i ukraiński należały do głównych kierunków ekspansji OTP – największego banku w kraju. Zbliżone straty notuje silnie obecny w Rosji węgierski koncern farmaceutyczny Gedeon Richter. Obciążeniem stają się intensywnie rozwijane w ostatnich latach przez rząd Fideszu projekty współpracy z Moskwą. Pod coraz większym znakiem zapytania stoi rozbudowa elektrowni jądrowej Paks przez Rosatom, finansowana w 80% z rosyjskiego kredytu. Składane ostatnio rosyjskie obietnice dotyczące wsparcia kapitałowego rozbudowy węgierskiej sieci kolejowej i starań Budapesztu o przyciągnięcie przewozów towarowych z Chin do miejscowych centrów logistycznych również nie mogą być realizowane. Kraj nie może też już korzystać z niskich cen surowców, a jego uzależnienie od dostaw z Rosji (importuje stamtąd 85% gazu i 64% ropy naftowej) staje się coraz istotniejszym problemem. W dodatku w UE rozpoczęła się debata o uniezależnianiu się od rosyjskich surowców energetycznych, w związku z czym Węgry będą musiały przyspieszyć zaniedbane w ostatnich latach projekty dywersyfikacyjne.

Przedwyborcze państwo opiekuńcze

W odpowiedzi na pogarszającą się sytuację gospodarczą rząd podjął w ostatnich miesiącach liczne działania osłonowe. 1 stycznia podniesiono o 16,5% płacę minimalną, do poziomu 200 tys. forintów brutto (ok. 2600 złotych), a także zniesiono obowiązek płacenia podatku dochodowego przez osoby poniżej 25. roku życia. Rodziny z co najmniej dwójką dzieci otrzymały zwrot części podatku dochodowego za 2021 r. Niektórym grupom zawodowym z sektora publicznego, m.in. pielęgniarkom, pracownikom sektora kultury i żołnierzom, zwiększono pensje. Podwyżki objęły też nauczycieli, jednak ich skalę i formę – zwiększeniu (o 20%) ulega dodatek do pensji, a nie jej podstawa – przedstawiciele tej grupy uznali za niesatysfakcjonujące, a związki zawodowe zapowiedziały strajki na 16–18 marca.

Największe podwyżki dostali emeryci. Posunięcie to w kalkulacjach wyborczych obliczone jest na podtrzymanie popularności Fideszu wśród osób starszych i zneutralizowanie ich niezadowolenia w związku z podwyższeniem od 2022 r. wieku emerytalnego dla mężczyzn i kobiet z 63 do 65 lat. Emerytury od 1 stycznia zostały zwiększone o 5%, a w lutym wypłacono „trzynastkę”. Szczególnie ostatnią z tych inicjatyw prezentuje się w kontrze do rządów lewicy, które wprowadziły to świadczenie w 2003 r., aby je zlikwidować w trakcie kryzysu gospodarczego w 2009 r. Ponadto, tak jak przed poprzednimi

wyborami, w listopadzie 2021 r. gabinet Fideszu wypłacił emerytom jednorazową premię w wysokości 80 tys. forintów (ok. 1 tys. złotych), uzasadniając ją „dobrą kondycją węgierskiej gospodarki”.

Odpowiedzią rządu na wysoką inflację jest administracyjne zamrożenie cen wybranych produktów podstawowych (cukier, mąka pszenna, olej słonecznikowy, udziec wieprzowy, mięso z kurczaka, mleko krowie) w oparciu o wskaźnik cen z 15 października 2021 r. na okres od 1 lutego do 1 maja. Każdy sklep ma przy tym obowiązek umieszczenia w widocznym miejscu komunikatu władz na ten temat z hasłem „Stop wysokim cenom”. Zablockowano także ceny benzyny i oleju napędowego na poziomie 480 forintów (ok. 6 złotych) za litr. Ograniczenie początkowo wprowadzono 15 listopada 2021 r. na trzy miesiące, ale w połowie lutego przedłużono je do 15 maja. Od momentu jego ogłoszenia cena ropy naftowej na rynkach wzrosła o ok. 60%, a koszt różnicy ponoszą sprzedawcy. To rozwiązanie, w obliczu gwałtownie rosnących cen paliw na rynkach światowych po inwazji Rosji na Ukrainę, okazuje się jednak coraz bardziej kłopotliwe również dla rządu. Na wielu węgierskich stacjach pojawiły się problemy z dostępnością benzyny, także ze względu na tzw. turystykę paliwową z państw sąsiednich i tankowanie jej przez przewoźników tranzytowych. W związku z tym Fidesz 23 lutego zaczął w różnej formie wspierać drobnych sprzedawców paliw (m.in. za pomocą ulg i preferencyjnych kredytów), a 10 marca oznajmił, że auta ciężarowe o masie powyżej 7,5 tony i samochody na tablicach zagranicznych o masie powyżej 3,5 tony będą mogły tankować tylko po cenie rynkowej na specjalnie wyznaczonych stacjach (z tego ograniczenia wyłączono maszyny rolnicze).

Gospodarcze recepty opozycji

Program gospodarczy bloku opozycyjnego koncentruje się przede wszystkim na walce z korupcją, poprawie jakości zatrudnienia i opieki socjalnej oraz promowaniu rozwiązań przyjaznych środowisku. To wypadkowa zróżnicowanego profilu sześciu partii – od bardziej socjalnych po liberalne gospodarczo – w związku z czym w wielu obszarach postulaty sojuszu pozostają dosyć ogólne. Tak jest np. w kwestii podatków. Wchodzące w skład bloku ugrupowania zgadzają się wprowadzić co do tego, że system podatkowy należy uczynić „bardziej sprawiedliwym”, ale we wspólnym programie nie sprecyzowano sposobu odchodzenia od liniowego PIT-u w kierunku systemu progresywnego. Zapowiedziano w nim natomiast rozszerzenie katalogu produktów spożywczych, na które miałyby obowiązywać obniżona stawka VAT-u.

Opozycja za jeden ze swych głównych postulatów uważa walkę z „systemową korupcją”. Zapowiada wprowadzenie przejrzystego, sprawiedliwego i konkurencyjnego systemu przetargów publicznych. Jak twierdzi, obecnie ok. 20–30% wartości inwestycji publicznych trafia do kieszeni osób powiązanych z Fideszem. Gwarantuje prześwietlenie (w tym odtajnienie dokumentacji) dużych projektów infrastrukturalnych finansowanych z kredytów rosyjskich i chińskich. Chodzi tu przede wszystkim o stawiane przez Rosatom dwa bloki elektrowni jądrowej Paks i realizowany głównie przez podmioty z ChRL węgierski odcinek połączenia kolejowego Belgrad–Budapeszt.

Sojusz Wspólnie dla Węgier w przypadku zwycięstwa obiecuje wzmocnić prawa pracownicze (w tym prawo do strajku), unieważnić tzw. ustawę niewolniczą (przyjęte w 2018 r. przepisy zwiększają dopuszczalną liczbę nadgodzin z 250 do 400) oraz wydłużyć zasiłek dla bezrobotnych z trzech do dziewięciu miesięcy. Opozycja zapowiada zwiększenie nakładów na edukację i służbę zdrowia. Deklaruje, że pensje nauczycieli wzrosną o co najmniej 50%, a podwyżki pracowników służby zdrowia będą rosły szybciej niż średnie pensje w gospodarce – w obu przypadkach jako priorytet traktuje zatrzymanie emigracji pracowników tych sektorów. Sojusz chce zachować wprowadzoną niedawno przez rząd Orbána „trzynastą” emeryturę, jak również rozwiązania prorodzinne.

Opozycja podkreśla, że należy wzmocnić konkurencyjność Węgier, które powinny przyciągać inwestycje nie tylko dzięki taniej sile roboczej, lecz także kreatywności, innowacyjności i produktywności, przy zachowaniu zasad zrównoważonego rozwoju pod względem ochrony środowiska i finansów

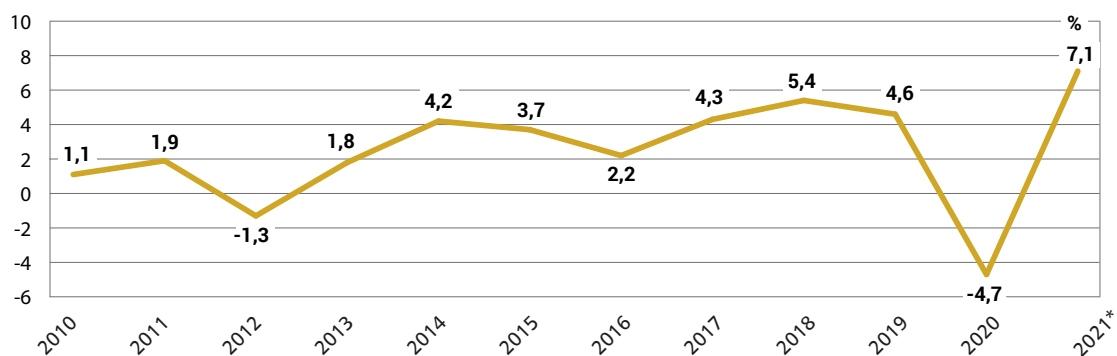
państwa. W przypadku wygranej sojusz zamierza w ciągu pięciu lat wprowadzić kraj do strefy euro – postulat ten poparł po długich wahaniach nawet dawniej eurosceptyczny Jobbik.

Perspektywy

Pomimo trudnych lat pandemii oraz szoku gospodarczego, który przyniosła rosyjska agresja na Ukrainę, polityka ekonomiczna pozostaje największym atutem Fideszu w kampanii. Choć społeczeństwo coraz bardziej odczuwa skutki inflacji, to kolejne podwyżki pensji, dodatki czy zamrożenie cen pewnych produktów osłabiają jej negatywny wpływ na kondycję materialną Węgrów. W ostatnich miesiącach władze zgromadziły odpowiednie zasoby i zbudowały cały pakiet kosztownych instrumentów chroniących obywateli przed skutkami zapaści w okresie przedwyborczym. Również retoryka Fideszu – przypisującego sobie sukces sprawnego wyjścia z kryzysu gospodarczego odziedziczonego po rządach lewicy, zdolność utrzymania prosperity w ostatniej dekadzie i zapewnianie Węgom bezpieczeństwa socjalnego – może się okazać jedną z jego najmocniejszych kart przetargowych. Negatywne konsekwencje wojny rosyjsko-ukraińskiej dla kraju nie muszą w oczach wyborców przekreślać osiągnięć tego ugrupowania na polu gospodarczym, zwłaszcza że już kładzie je ono na karb sankcji nakładanych przez UE na Rosję. Do tego opozycja nie zbudowała w kwestiach polityki ekonomicznej przekonującej alternatywy – nie ma spójnego, wyrazistego programu ani postulatów, które pozwoliłyby wykorzystać narastające problemy do ofensywy przeciwko obozowi rządzącemu.

WYKRESY

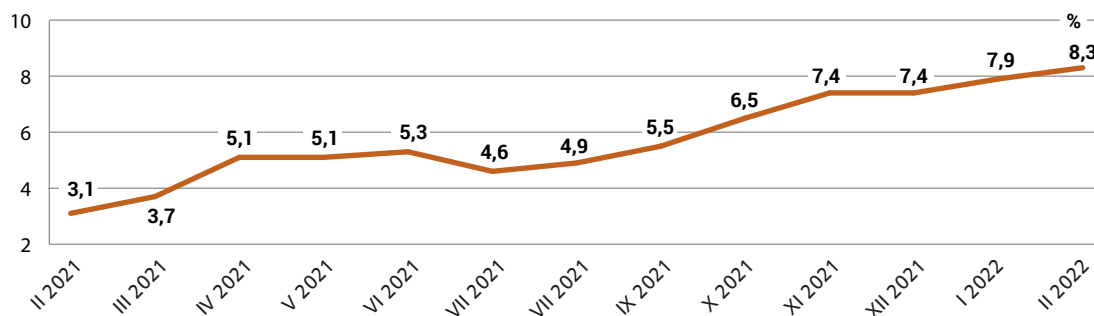
Wykres 1. Wzrost PKB w latach 2010–2021



* Dane wstępne.

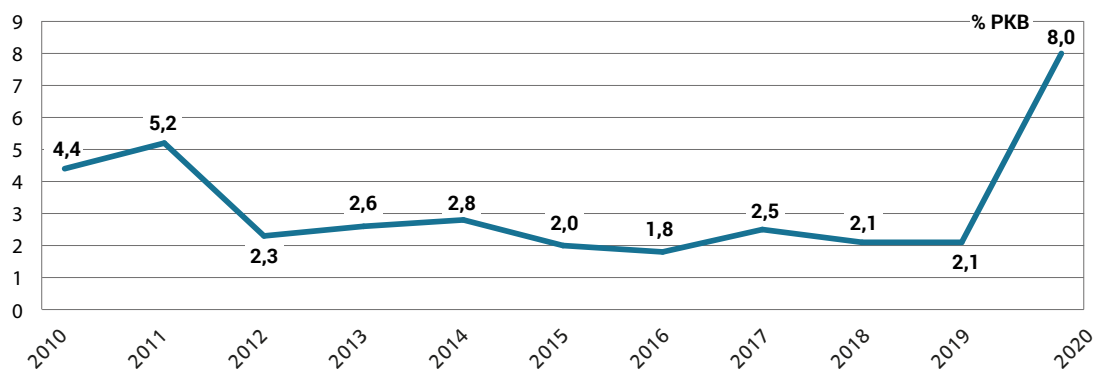
Źródło: Real GDP growth rate – volume, Eurostat, ec.europa.eu.

Wykres 2. Inflacja w okresie od lutego 2021 do lutego 2022 roku



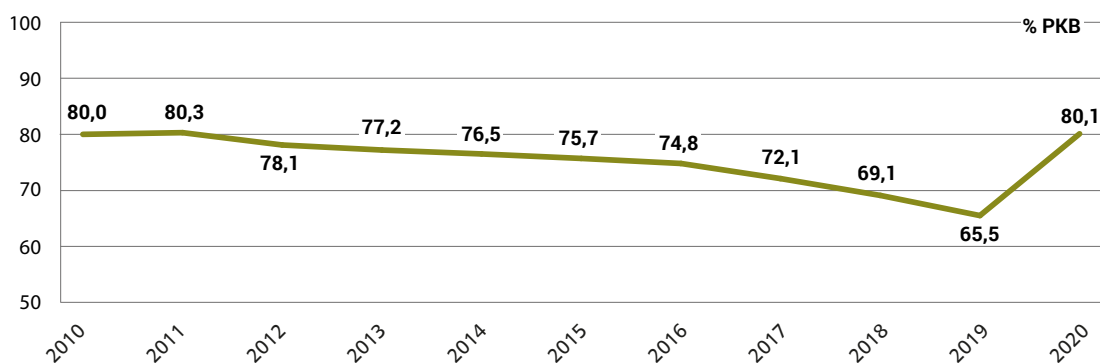
Źródło: Main price indices, monthly, Hungarian Central Statistical Office, ksh.hu.

Wykres 3. Deficyt budżetowy w latach 2010–2020



Źródło: *General government deficit/surplus*, Eurostat, ec.europa.eu.

Wykres 4. Dług publiczny w latach 2010–2020



Źródło: *General government gross debt*, Eurostat, ec.europa.eu.

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA

Orbán wobec wojny – „nasza chata z kraja”

Kampania Fideszu wciąż koncentruje się na przekazie, że Węgry muszą trzymać się „z daleka od wojny”, podstawowym celem rządu jest zapewnienie swoim obywatelom bezpieczeństwa, a społeczeństwo nie może ponosić kosztów konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Gabinet Viktora Orbána sprzeciwia się zatem obłożeniu sankcjami UE sektora energetycznego Rosji (takie stanowisko prezentował m.in. na nieformalnym szczycie unijnym 10–11 marca) i podtrzymuje swój brak zgody na dostawę broni na Ukrainę. Według rozporządzenia rządu z 7 marca przez terytorium Węgier można dostarczać tylko broń nieśmiertelność, a ewentualna obecność wojsk sojuszników z NATO dopuszczalna będzie jedynie w zachodniej części kraju. Władze wciąż przy tym podtrzymują, że węgierskie siły zbrojne mają wystarczające zdolności obronne i niepotrzebna jest dyslokacja dodatkowych jednostek sojuszu. Trzy tygodnie przed wyborami rozpoczęła się masowa kampania billboardowa finansowana przez rząd – przedstawia się w niej zdjęcie Orbána znad granicy z Ukrainą w czarnej outdoorowej kurtce i cytat z jego wypowiedzi: „Obrońmy pokój i bezpieczeństwo Węgier”. 15 marca, podczas obchodów rocznicy węgierskiej rewolucji Wiosny Ludów, premier mówił do dziesiątek tysięcy zwolenników Fideszu o tym, że opozycja, postulując rzekomo wysłanie

broni i żołnierzy na Ukrainę, chce wciągnąć Węgry do „krwawej wojny”. Podkreślał, że nie można dopuścić, aby choć jeden obywatel znalazł się między „rosyjskim młotem a ukraińskim kowadłem”. Z kolei sojusz ugrupowań opozycyjnych krytykuje przede wszystkim bliskie związki Fideszu z Rosją oraz apeluje o wzmocnienie współpracy w UE i NATO, ale nie domaga się jednoznacznie wsparcia dla Ukrainy w zakresie dostaw broni czy amunicji.

Katalin Novák pierwszą kobietą na stanowisku prezydenta Węgier

10 marca parlament wybrał kandydatkę Fideszu Katalin Novák na prezydenta. Poparło ją 137 posłów, natomiast jej rywal z sojuszu opozycji Péter Róna otrzymał 51 głosów (pięciu deputowanych oddało głosy nieważne). 44-letnia Novák została najmłodszą głową państwa od 1990 r., a także pierwszą kobietą na tym stanowisku. Z wykształcenia jest prawnikiem i ekonomistą, studiowała m.in. we Francji i USA, zna biegle angielski, francuski i niemiecki. Ma trójkę dzieci. W latach 2014–2020 była sekretarzem stanu w Ministerstwie Zasobów Ludzkich, a od 2020 r. ministrem bez teki ds. rodziny i młodzieży. Od 2017 do 2021 r. pełniła funkcję wiceprzewodniczącej Fideszu. Uchodzi za polityka w pełni lojalnego wobec Viktora Orbána. Nie wiążą się z nią żadne poważniejsze skandale, jednak opozycja wytyka jej kontakty z organizacjami ultrakonserwatywnymi w UE, USA i Rosji. Jej wybór ma posłużyć Fideszowi do ocieplenia wizerunku i zaprezentowania się jako partii nowoczesnej prawicy, otwartej na obecność kobiet na najwyższych stanowiskach, a zarazem podkreślić po raz kolejny silny pro-rodzinny profil ugrupowania. Novák obejmie urząd 10 maja, zastąpi na nim kończącego drugą 5-letnią kadencję Jánoša Ádera. Prezydent na Węgrzech odgrywa w dużej mierze reprezentacyjną rolę.

PODCASTY DO WYSŁUCHANIA W SERWISIE SPOTIFY



Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: (+48) 22 525 80 00, info@osw.waw.pl
www.osw.waw.pl

AUTOR: Andrzej Sadecki
REDAKCJA MERYTORYCZNA: Mateusz Gniazdowski,
Konrad Popławski
REDAKCJA: Tomasz Strzelczyk, Szymon Szytk
SKŁAD: Zofia Konarska

Opinie wyrażone przez autorów analiz
nie przedstawiają oficjalnego stanowiska władz RP.